

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. k. rząd galicyjski krajowy ogłasza następujący

O k ó l n i k,

którym mieszkańcy Galicyi w ościennem zagraniczu znajdujący się do powrotu i chronienia się wszelkiego uczestnictwa w zdarzonych wypadkach w królestwie polskiem wezwani zostają:

Przy zaszytych teraz w królestwie polskiem stosunkach, najjaś. pan najwyższą uchwałą z d. 30. grudnia 1830 postanowił raczył:

1) Wszyscy galicyjscy obywatele i c. k. poddani, którzy teraz w królestwie polskiem znajdują się, czy do pobytu tamże pozwolenie mieli, albo takowy pobyt bezprawnie obrali i ciągle bezprawnie kontynuowali, obowiązani są w czterech tygodniach od dnia, w którym niniejsze rozporządzenie po pierwszy raz w lwowskiej gazecie umieszczonem zostanie, to jest od d. 5. stycznia 1831 zacząwszy, do Galicyi powrócić, albo w tymże terminie przed c. k. galicyjskiem prezydijum krajowem legalnie wywieść się, że na żaden sposób temu rozporządzeniu zadosyć uczynić nie mogą.

2) Ci, którzy temu rozporządzeniu w wyznaczonym terminie czterytygodniowym powodować się nie będą, albo których twierdzenie wyraźnej niemożności powrotu ze strony galicyjskiego prezydijum krajowego za gruntowne uznanem nie będzie, bez wszelkiego dalszego wezwania za wychodźców (emigrantów) uznani zostaną i podług przepisów uniwersału z d. 10. sierpnia 1784 względem nich postąpiono będzie, a od dnia upłynionego rzeczonego terminu, ich majątek ruchomy i nieruchomy w c. k. państwach znajdujący się pod sekwestr pociągniony będzie.

3) W tenże sam sposób postąpi się z tymi, którzy po ogłoszeniu rozporządzenia niniejszego do królestwa polskiego udadzą się.

4) Ci galicyjscy obywatele i poddani, którzy za granicą w związku wchodzi, przez któreby spokojność publiczna i bezpieczeństwo Galicyi, lub innych prowincyj państwa austriackiego zagrożona była, uważani i sądzeni będą jako zbrodniarze podług 7go rozdziału 1szej części ustaw karaych.

5) Kto c. k. poddanego do niedozwolonego opuszczenia c. k. państw skłania lub namawia, podlega karze na uwodzenie do emigracyi ustanowionej; a jeżeli ta zwodzicielska namowa do przyjęcia obcej służby wojskowej zmierza, podług praw wojennych ukarany będzie.

Ta najwyższa uchwała w skutku dekretu wysokiej kancelaryi nadwornej z d. 30. grudnia 1830 nro. 360/30. dla ścisłego zachowania powszechnie ogłoszona zostaje.

Od c. k. rządu krajowego galicyjskiego.
We Lwowie d. 4. Stycznia 1831.

— Z Wiednia d. 28. grudnia. —

C. k. rząd Austrii niższej wydał pod d. 26. t. m. następujący okólnik: „Zakaz wywożenia broni i amunicyi do królestwa polskiego i do wolnego miasta Krakowa: Najjaś. pan na przedstawienie c. k. powszechnej kamery z d. 25/26. t. m., z powodu zamieszek wybuchłych w Warszawie i dopóki trwać będą terażniejsze stosunki, zabazał do królestwa polskiego i wolnego miasta Krakowa wywozić ogólnie broń, do której należą także kosy i piki, tudzież amunicyjną.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta wiedeńska z d. 29. grudnia zawiera z gazet warszawskich od d. 17. do 20. grudnia r. z. następujące wiadomości: Bank tutejszy otrzymał pod d. 15. t. m. przez sztafetę doniesienie, że związki między rossyjskim urzędem cłowym Kauer, a tutejszym w Alexota na mocy rozporządzenia władz rossyjskich z d. 8. grudnia przerywane, w d. 12. t. m. znowu otworzone zostały, tak dalece, że listy, dostawy i osoby opatrzone w paszporty tak z Rosyji do Polski, jakoteż z Polski do Rosyji w tej chwili bez trudności są przepuszczane.

Na wiadomość, że cesarz jmc rozkazał korpusowi jenerała Rosen wkroczyć do Polski, powstał Dyktator swojego adjutanta (zobacz numer 140 r. z. gaz. n.) z oświadczeniem do tego jenerała, że skoro wojsko rossyjskie przekroczy granice polskie, da natychmiast rozkaz wojsku polskiemu, aby naprzód postąpiło. — Słychać tu, że kor-

pus litewski otrzymał rozkaz cofnąć się od granicy polskiej. Miejsce tegoż zając mają korpusy generałów Sakina i Pahlana.

W d. 17. i 18. grud. stawiła się wielka liczba mieszkańców Warszawy do sypania szanów. Widać tamże nawzajem się zachęcających i pracujących urzędników, obywateli, uczniów szkoły rabinów, a nawet śięży. W d. 18. grud. znaleziono przy sypaniu szanów zegarek i kilkaset złotych, które władzom oddano. Trzynastoletnia dziewczyna, darowała ojczyźnie kapitał 1000 złot. złożony w banku. Dyktator posłał także do banku swój pierścień brylantowy i kostowną tabakierę. Wiśniewski, dawny oficer polski, organizuje w Piotrkowie pułk ochotników, który będzie się nazywał pułkiem xięcia Józefa Poniatowskiego. Generał brygady, Julian Sierawski mianowany komendantem twierdzy Zamościa; major Wojciech Osiecki komendantem miasta Kalisza.

Oprócz generałów i oficerów zabitych podczas rozruchów w Warszawie polegli lub z ran odebranych w krócie umarli: porucznik saperów, Franciszek Piotrowski, kapitan Józef Chojnacki i kapitan Wojciech Malinowski.

W wykonaniu wyroku Dyktatora i rządu tymczasowego z d. 6. i 7. grudnia, podług którego przyczyniające się do wzrostu przemysłu krajowego przedsiębiorstwa fabryk przez zaszłe zdarzenia żadnej przerwy w swojej czynności nie powinny doznawać i zobowiązania się rządu względem tychże tak dalece dopełniane być mają, jak dalece przedsiębiorcy onychże zawartym umowom zadosyć uczynili, kommissyja rządowa spraw wewnętrznych i policji upoważniła wszystkie kommissyje wojewódzkie, aby istnącym zakładom fabrycznym o ile być może dawały opiekę, i cudzoziemców zabezpieczały w zupełnem używaniu przyznanych im przywilejów.

Generał Paszkowski spodziewany jest w Warszawie. Za kilka dni urządzonych będzie pięć nowych baterji artylerji polowej. Mieszkańcy obwodu miechowskiego w województwie krakowskiem przestali w d. 18. grud. rządowi tymczasowemu adres, datowany pod d. 13. t. m., przez 200 obywateli podpisany, a przez Henryka Dembińskiego, odstawnego oficera wojska byłego xięstwa warszawskiego ułożony, w którym ofiarują swe usługi przez wystawienie wojska kossynierów. Słychać, że w całym królestwie uzbijają się mieszkańcy wyznania mojżeszowego.

Wszyscy miecznicy i rzemieślnicy broni wzewani zostali, aby się podjęli dostawy broni.— W d. 16. i 17. wyszły różne pułki z Warszawy. Klejnoty koronne oddano pod straż tych samych obywateli, którym poruczono utrzymanie znajdujących się w zamku królewskim rossyjskich jere-

rałów i urzędników; jest ich 150, wszyscy doznają bezpieczeństwa i wygod. Naród polski, jak mówi kuryjer warszawski, nie rozpoczął żadnej wojny z Rossyjanami; są to bowiem spokrewnione ludy.

Rada miejska kaliska rozpoczęła w d. 15. grudnia swoje posiedzenia. Batalijon gwardji narodowej obwodu kaliskiego jest już uorganizowany i 1szym numerem oznaczony. Batalijony drugich obwodów będą miały swoje numera, atoli podług czasu, w którym się uorganizują, co bardzo śpiesznie idzie.

W d. 17. rozpoczęła się w sądzie karzącym województwa mazowieckiego sprawa przeciw kilku byłym urzędnikom kassy, kommissyji województwa krakowskiego, oskarżonym o defraudacyją w swoim urzędzie; deficit wynosi przeszło 200000 złp.

Rossyja.

List prywatny umieszczony w pszczołce północnej, zawiera następujące szczegóły z oświadczenia, które najjaś. cesarz jme w d. 8. grud. raczył zebrałym w domu mustry zamku inżynierów oficerom uczynić. Cesarz jme opowiedziawszy co zaszło w Warszawie z uwagą, że dał rozkaz do wyruszenia korpusowi litewskiemu, korpusowi pierwszemu piechoty, oraz trzem dywizyjom korpusu grenadyjerów i trzeciemu korpusowi jazdy odwodowej, i rzuciwszy okiem na hoło oficerów, dodał: »Spodziewam się, że gdyby ui potrzeba było wyruszyć z gwardyjami, w tym przypadku, jak zawsze, okażą mi swoje przychylnosc i uległosc! — Gdy głośnie okrzyki, przez które ci wierni wojownicy dowiedli zaufania cesarza, cokolwiek ustały, wyrzekł monarcha, w którego wzroku własne jego widać było poruszenie, te pamiętne słowa: »Proszę wacpanów, mości panowie, nie obchodzić się z Polakami jako naszymi nieprzyjaciółami; są oni naszymi bracią. Powstanie to sprawiła mała liczba źle myślących. Spodziewam się, że przy pomocy boskiej wszystko się najlepij zakończy.«

W d. 9. t. m. na tutejszym wielkim teatrze przedstawiano dramę: »Jury Miłostawski (czyli Rossyjanie w roku 1612)«, gdy Jury rzekł:

»Chwała prawnemu władzcy Rossyi!

Zguba wszystkim ojczyzny zdrajcom!

powstała powszechna radość. Odgłosy hurrah! i brawo! napełniły teatr, i ponawiały się mocniej, gdy na żądanie publiczności artysta owe słowa z uczuciem i dobitnie powtórzył.

N. cesarz raczył dać order św. Włodzimierza 3ciej klasy radzcy kolegii i szambelanowi Demi-

dowowi, w dowód swojego upodobania za znaczne dary na korzyść publicznego wychowania w Rosyi.

Minister skarbu zawiadomił jenerała gubernatora nowej Rosyi i Besarabii, że w skutek postanowienia rady państwa potwierdzonego przez cesarza jmcj z dnia 19. listop. (1. grud.) wartość rubla srebrego przy opłaceniu należności dla handlu europejskiego jak i azyjatyckiego ustanowiona na 3 ruble 60 kopiejek assygnacyjami.

Francyja.

Monitor z dnia 21. grudnia zawiera artykuł następujący: Spokojność, jaka od rozpoczęcia się rozpraw w sądzie parów na wszystkich przystępkach do pałaca luxemburskiego panowała, nie została i wczoraj dnia 20. grudnia naruszona. Około zgiętej godziny potworzyły się kupy w ulicach Tournon i Vangerard i przed pałacem strzeżonym przez batalijon gwardyi narodowej. Około 4tej z powodu mnóstwa ciekawych powstał nacisk; z pośród tego mnóstwa dały się słyszeć dzikie okrzyki, wszelako tylko od pojedynczych ale nie od całej masy pochodzące. Jenerał Lafayette otoczony kilkoma oficerami sztabu jenerałnego, szedł piechotą po ulicy Tournon do Luxemburga, przez mnóstwo ludu powszechnemi okrzyki przyzwolenia pozdrawiany. Niebawem zaczęły iść silne kolumny gwardyi narodowej zapelniające przestrzeń ulicy i posuwające przed sobą mnóstwo ludu aż do Carrefours Odeonu i Bussy. Pod ten sam czas liczne patrole chodziły po przyległych miejscach. Natychmiast wszystkie przystępy do Luxemburga zostały opróżnione, a o godzinie 10. wieczorem ustały tumulty. W dniu tym i przy różnych poruszeniach uwieziono przeszło czterdzieści osób *in flagranti*, między temi różnych mowców do powstania zachęcających, jednego, który rozdawał buntownicze odezwy; jednego, który rano na placu du Chatelet, werbował czeladź rzemieślniczą, dając po 20 sous na rękę i t. d. Nie potrzeba tu powtarzać pochwał, które cały Paryż oddaje gwardyi narodowej, za owę jedność, zapał i umiarkowanie, jakie okazała. — Mówią, że dzisiaj, we wtorek dnia 21. będzie gwardya narodowa podwojona. Jój stałe i roztropne postępowania dostateczne są do zabezpieczenia porządku i rozproszenia wszelkiej trwogi.

Dostrzegacz austryjacki z dnia 20. grudnia pisze: Według najnowszych wiadomości odebranych przez nadzwyczajną sposobność z Paryża z dnia 21. grudnia wieczorem, zostały rozprawy w sądzie parów aż do wydania wyroku zamknięte. List z Paryża pomienionego wieczora wyraża:

»Już się skończyły rozprawy, przystępują teraz do głosowania dla rozstrzygnięcia losu oskarżonych. Teraz właśnie prowadzą ich do Vincennes, i wszystko zdaje się spokojnie kończyć.

Naczelnny wódz gwardyi narodowej jenerał Lafayette i prefekt departamentu Sekwany p. Odillon Barrot i prefekt policji paryżkiej hr. Treillard wydali w d. 20. rano odezwę do mieszkańców Paryża, upominając ich, aby zachowali spokojność i porządek. Odezwa prefekta policji wyraża w końcu: »Oświadczam, iż pierwszy czyn gwałtownego zamachu będzie za zbrodnie uważany; gdyby pośród nas znalazł się człowiek, godzien ukarania, gdyby się na życie swoich współobywateli targnął, niechaj się nie uważa za podlegającego odmianie losu walki; będzie on po prostu zabójcą i zostanie przez sąd przysięgłych według wszelkiej surowości prawa osądzony. Zgromadźmy się wszyscy około godła: Porządek i wolność! Bywają stanowcze chwile dla kraju; cokolwiek jedności i odwagi, a długa przyszłość nagrodzi je szczęściem i siłą!«

Na namienionem pierwszym posiedzeniu sądu parów w dniu 15. grudnia, gdy się świadkowie oddalili, rozpoczęło się badanie xięcia Polignac. Większa część pytań była ta sama, które mu już zadawano. Najważniejsze miejsca odpowiedzi jego udzielamy. Obstaje zatem, że nie może nic powiedzieć, co zaszło było na radzie; ministerjum nie myślało nigdy o *coups d'etat*, a idea postanowień objawiona była dopiero 14ma dniami przed ich ogłoszeniem. Gdy prezydent zapytał się xięcia Polignac, czyli nota jego ręką pisana nie usprawiedliwia podejrzenia, że idea ta miała związek z dawniejszym planem, kazał sobie oskarżony tę notę pokazać i rzekł: »W tym dokumencie nie nie widzę, coby mogło dać powód do uczynionego mi pytania. Przeciwnie wycytuję, że chciano zostawać przy formach konstytucyjnych. W raporcie zdanym królowi pod d. 7. maja nastawano na konieczność trzymania się konstytucyi.... gdzież jest dowód przeciw oskarżonemu ministerjum, że nie miało tego zamiaru? Nikt, jest jego dalsze wyznaczenie, nie miał pewnych wiadomości o środkach, jakie były w planie; nie naradzano się nad środkami wykonania postanowień, a nawet nie wzmocniono osady Paryża; prefekt Sekwany i policji zawiadomieni zostali urzędownie o postanowieniach, wszelako nie sądzę, aby mieli być wezwani do środków ostrożności, zanim postanowienia wyszły; a ja sam uwiadomiłem komendanta placu; i żadnego nie dałem rozkazu do aresztowania deputowanych, którzy protestacyją podpisali.« Na pytanie: Czyli dałeś wepan rozkazy, aby się zebrało wojsko, żandarmeryja i gwardyje królewskie blisko palais

royał? oskarżony odpowiedział: »Ubolewam więcej niżeli kto inny nad krwią przelaną; nie dawałem bynajmniej rozkazu do przelania onęj i spodziewam się, że się pokaże z obrad, iż żądałem cofnienia postanowień i mojego uwolnienia, aby rozruchom położyć koniec. Rzekł dalej: nie dawałem rozkazu wojsku do surowego postępowania, ani dać mogłem, ponieważ miasto było w stanie oblężenia i wszelka władza znajdowała się w ręku władz wojskowych; nie mogę powiedzieć, kto zrobił projekt do ogłoszenia Paryża za będący w stanie oblężenia; po przyjęciu projektu przelożyłem królowi w tej mierze postanowienie do podpisania.« Na pytanie: Czyli marszałek Marmont zdał wepanu dokładny raport o kroku deputowanych, którzy się udali do sztabu? odpowiedział: »Marszałek uczynił mi niektóre uwagi nad tym krokiem. Dowiedziawszy się, że deputowani znajdują się u niego, kazałem powiedzieć marszałkowi, aby mię odwiedził, jak ci panowie odejda. Powiedział mi, że warunk, który położyli, jest cofnienie postanowień. Odpowiedziałem, iż tego cofnienia nie mogę sam uczynić i o projekcie tym doniosę królowi. Poostałem naprzeciw deputowanych oficera i chciałem z nimi sam mówić; atoli dowiedziawszy się o położonych przez nich warunkach, sądziłem, że mi się już nie trzeba z nimi widzieć. Pisałem do króla. Marszałek pisał ze swojej strony: Nie byłem bynajmniej przeciwny, aby do mnie przybyli deputowani. Atoli dowiedziawszy się o zamiarze ich kroku, wołałem nie mówić z nimi.« Prezydent: Zatem, ponieważ wahałeś się wepan oświadczyć się za cofnięciem postanowienia, przeto postanowiłeś nieprzyjąć ich; z drugiej strony powiedziastes wepan, żeś o ile może śpiesznie żądał onych cofnienia. Sąd chciałby chętnie poznać nsitowania, jakies wepan czynił do osiągnięcia tego rezultatu. Oskarżony: »Najajutrz o godzinie 7. przybyło dwóch parów do marszałka, i wtedy postanowiłem iść się po rozkazy do króla; towarzysze moi udali się ze mną do niego. Przybyłem do St. Cloud; poszedłem najprzód do króla; w obecności hrabi Peyronnet oświadczyłem, że nie mogę pozostać w radzie, czyli postanowienia będą cofnione lub nie. Odprawiono radę względem cofnienia postanowień i utworzenia nowego ministerjum. Wprowadziłem pana Semonville, którego król utwierdził w ideach, jakie mu przelożyłem, i postanowienia zostały cofnione. Wyszedłem, od tego czasu nie wiedziałem nic o interesach kraju i wziąłem uwolnienie, gdy się naradzano.« Prezydent:

Przedsięwziastes wepan wszystkie potrzebne środki, aby zapobiedz krwi rozlewowi? Oskarżony: »Nie było potrzeby przedsiębrać środków, gdyż się spdziewano zawsze, że się te rozruchy uspokoją.« Prezydent: Na mocy jakiego postanowienia rozdawano pieniądze między wojsko? Oskarżony: »Na mocy postanowienia ministra skarbu.« Prezydent: Kiedy i kto dał rozkaz zwinąć obóz pod St. Omer? Oskarżony: Rozkaz ten dał król w nocy ze środy na czwartek.«

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szwajcaryja.

Powstańcy, którzy w dniu 5. grudnia wieczorem Aarau osadzili, i rozłożyli się w domach prywatnych, dali się nakoniec deputowanym rządu nakoniec do cofnienia się o dwie mile, aby na mającém nastąpić zgromadzeniu wielkiej rady nowa konstytucya mogła być spokojnie rozpoznawana. Podzielili się w Lenzburgu i wsiach okolicznych i żyją kosztem mieszkańców. Klasztor Muri, położony o trzy mile, posęła im codziennie znaczną ilość żywności. Mówią, że do tego wojska przyłączyło się wielu Lucernczyków, i że takowe liezy już 7000 ludzi. Dowódcą jest go spodnik wojski nazwiskiem Fischer.

Niemcy.

Gazety frankfurtskie z dnia 17. grudnia donoszą: Cesarsho austryjacki przydujący poseł baron Münch Bellinghausen odjechał dzisiaj do Wiednia; powrócić ma w połowie przyszłego miesiąca. Dalej król. pruskj jeneralny pocztmistrz i poseł przy związku niemieckim pan Nagler pojechał na krótki czas do Berlina.

Prussy.

Gazeta stanu pisze pod dniem 24. grudnia: Ministerjum spraw duchownych, oświecenia i medycyny wysłało do Moskwy i w głąb Rossyi 4ch lekarzy, aby rozpoznali cholere we wszystkich jej postaciach.

Gazeta Düsseldorfska donosi z Werden z dnia 15. grudnia: Wczoraj z południa o godzinie 4tej kilku więźniów w tutejszym domu poprawy chciało się wylamać, wszelako przedsięwzięte środki temu zapobiegły. Ponieważ na powtórzone wezwanie nie chcieli zaprzestać swojego zamiaru, użyto broni, i trzech zabito, a dwóch raniono; tym sposobem przywrócono spokojność i żaden z więźniów nie uszedł.

Sprostowanie: W przeszłym numerze, na str. 2, wprzecz. 2, wierszu 7 od dołu, zamiast: w stanie oblężenia, czytaj: w stanie wojny.